

Zmieńmy prawo

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 23.09.2021, 16:47:54

Chciałbym jeszcze wrócić do zjazdu wyborczego PZJ w Boszkowie. O bładach prawnych, jakie wszyscy popełnialiśmy od lat i nadal popełniamy, napisałem w poprzednim tekście pt. „Dwójka ze znajomości prawa”. Teraz postaram się skupić na propozycji zmian w prawie, czyli w statucie PZJ, aby na przyszłość uniknąć kłopotów i uprościć niektóre procedury.

Zacznijmy od sposobu wyborów delegatów na zjazd wyborczy PZJ. Ta kwestia reguluje paragraf 29 statutu PZJ. Jak wiadomo, w każdym razie tym, którzy biorą udział w życiu środowiska jeździeckiego, czyli uczestniczą w zjazdach WZJ-tów, a potem PZJ, są trzy etapy wyborów delegatów. Najpierw wybiera się jednego delegata na każdy WZJ i w tym wypadku mogą głosować reprezentanci wszystkich klubów zrzeszonych w danym WZJ, także tych klubów, które nie są członkami PZJ. Drugim krokiem jest wybór określonej dla każdego WZJ liczby delegatów, ale w tym wypadku mogą głosować tylko przedstawiciele klubów, które są zrzeszone w PZJ. A liczba delegatów na dany WZJ jest – najogólniej mówiąc – proporcjonalna do klubów będących członkami zwyczajnymi PZJ w danym WZJ. Trzeci krok to wybór delegatów rezerwowych, którzy muszą być wybrani w odrębnym głosowaniu. Zadam Państwu teraz pytanie – kiedy i dlaczego takie zapisy zostały wprowadzone do statutu PZJ? Jakie były przyczyny do zbudowania takiego skomplikowanego, trójstopniowego systemu wyboru delegatów na zjazdy PZJ? Jeśli ktoś potrafi odpowiedzieć na te pytania, to bardzo proszę niech do mnie napisze (ew. jako komentarz do tego tekstu), albo mailem i mnie oświeci. Zapytałem prawnika (do którego mam zaufanie), czy taki system może wynikać z jakichś zapisów ustawy o sporcie bądź prawa o stowarzyszeniach. Otóż nie. Ów prawnik, który ma trochę spore rozeznanie, jak wyglądają życie innych związków sportowych, powiedział, że taki sposób wybierania delegatów jest wynikiem wewnętrznych ustaleń naszego środowiska, które ktoś, kiedyś, z jakichś zapewne wygodnych dla niego powodów, zaproponował, i zostało przyjęte. Jeszcze raz proszę Państwa, aby zadał sobie w tym momencie trud odpowiedzi na pytanie, czy taki trójstopniowy system wyboru delegatów na zjazdy PZJ ma jakieś merytoryczne uzasadnienie? Jeśli nie widzimy tego uzasadnienia, jeśli nie potrafimy sobie przypomnieć, kto kiedy taki system zaproponował, i dlaczego, to czy nie możemy go zmienić? Uprościć go? Przecież kiedyś głosowanie na delegatów było jedno. Była jedna lista i było wiadomo, że w danym WZJ delegatami na zjazd PZJ zostanie np. 5 pierwszych (czy 8 pierwszych, czy 18 pierwszych, w zależności od siły WZJ) osób z największą liczbą głosów, a pozostali automatycznie stawali się delegatami rezerwowymi, także uszeregowanymi wg liczby głosów na nich oddanych. Czy są powody, dla których nie moglibyśmy wrócić do tego systemu? Czy jest konieczne osobne wybieranie jednego delegata na WZJ, w którym to głosowaniu mogą brać udział reprezentanci klubów niezrzeszonych w PZJ? Czym to jest uzasadnione? I tak zwyczajowo wybiera się w takim momencie prezesa WZJ. Konkludując, czy nie możemy pójść drogą jednego głosowania: skoro ma być 100 delegatów, to owe 100 mandatów rozdzielmy na WZJ-ty wg liczby klubów będących członkami PZJ i w procesie wyboru pomiędzy w ogóle kluby niezrzeszone w PZJ. Przecież to jest wybór

delegatów na zjazd PZJ! I nie róbnymy osobnego gÅ,osowania, aby wybraÅŁ delegatów rezerwowych. Ich wybór moÅ¼e byÅŁ prosty. PrzykÅ,adowo, jeÅ¼li na dany WZJ przypada 7 mandatów, to podczas zjazdu WZJ wystarczy zgÅ,osiÅŁ co najmniej 10 osób i trzy ostatnie z listy bÅ™dÅ... delegatami rezerwowymi. Oczywiście, wiem, Å¼e to bÅ™dzie wymagaÅŁ zmian w statucie. Ale do tego wÅ,adnie chcÅ™ PaÅ„stwa namówiÅŁ. A jakie bÅ™dÅ... z tego korzyÅ¼ci? Na zjazdach WZJ-tów zamiast trzech osobnych gÅ,osowaÅ„, (w czasie których wielu siÅ™ gubi), bÅ™dzie jedno gÅ,osowanie. Jaka to oszczÅ™dnoÅŁ czasu. No i mniej okazji do proceduralnych pomyÅ,ek. Chyba warto? Jeszcze o jednym bÅ™dzie PisaÅ„em w poprzednim tekÅ¼cie o bÅ™dach, jakie robiliÅ™my i robimy podczas ró¼nych gÅ,osowaÅ„. Oto kolejny przykÅ,ad. Na ostatnim zjeÅºdzie W-MZJ po wyborze delegatów odbyÅ, siÅ™ wybór delegatów rezerwowych. Ale o ile wybór delegatów odbyÅ, siÅ™ prawidÅ,owo – byÅ, lista imienna i oddawano gÅ,osy na kaÅ¼dego kandydata osobno – w przypadku delegatów rezerwowych ktoÅ¼ zaproponowaÅ„, aby gÅ,osowaÅŁ na caÅ„... listÅ™ – en bloc. I tak siÅ™ staÅ, o. Jaki jest tego efekt? OtóÅ¼ W-MZJ ma 11 delegatów rezerwowych, ale oni nie sÅ... uszeregowani wedÅ,ug tego, kto ile gÅ,osów dostaÅ„, tylko – mówiÅ... c jÅ™zykiem sportowym – zajÅ™li pierwsze miejsce ex aequo. W czym problem? Ano w tym, jakie kryteria majÅ... decydowaÅŁ, kiedy zachodzi potrzeba dokooptowania do grupy delegatów na zjazd PZJ np. jednego delegata rezerwowego? KaÅ¼dy z delegatów rezerwowych zgÅ,asza chÅ™ÅŁ, kogo wiÅ™c wybraÅŁ? I czym siÅ™ kierowaÅŁ? W praktyce wyglÅ...da to tak, Å¼e o tym, kto pojedzie na zjazd jako delegat rezerwowy zadecyduje nie liczba gÅ,osów (a wiÅ™c wynik wyborów), a wola prezesa zarzÅ„du W-MZJ. Czyli bÅ™dzie to delegat mieszany, czÅ™ciowo z wyboru (bo byÅ, na jednej wspólnej liÅ¼cie), ale czÅ™ciowo ze wskazania przez wÅ,adzÅ™. Czy to jest zgodne ze statutem? Czy to jest zgodne z duchem demokracji? Przy okazji, na sali byli prawnicy (chyba dwóch), którzy zostali zaangażowani przez zarzÅ„d W-MZJ i mieli czuwaÅŁ nad prawnÅ... stronÅ... zjazdu i nie zaoponowali w tej sytuacji. Nie mogÅ™ tego pojÅ...ÅŁ. UpowaÅ¼nienia WyznajÅ™ poglÅ...d, Å¼e statut PZJ to taka nasza jeÅºdziecka konstytucja, zjazdu PZJ sÅ... odpowiednikiem sejmu, a delegaci na zjazd PZJ sÅ... odpowiednikami posÅ,ów. RolÅ... posÅ,ów jest m.in. stanowienie prawa, które odbywa siÅ™ w drodze gÅ,osowaÅ„. A w tych gÅ,osowaniach jeden poseÅ, ma jeden gÅ,os i nie moÅ¼e w drodze upowaÅ¼nienia gÅ,osowaÅŁ w imieniu innego posÅ,a. Podobnie jest w wyborach powszechnych. Kiedy idziemy do urn, mamy tylko jeden gÅ,os. Nie moÅ¼emy przyjÅŁ do lokalu wyborczego z upowaÅ¼nieniem do gÅ,osowania w imieniu kogoÅ¼ innego. Czy nie tak samo powinno to wyglÅ...daÅŁ na zjazdach PZJ? ProponujÅ™ zatem, aby do statutu PZJ wpisaÅŁ precyzyjnie i dokÅ,adnie, Å¼e delegat na zjazd PZJ ma tylko jeden gÅ,os i Å¼e delegat nieobecny na zjeÅºdzie nie moÅ¼e upowaÅ¼niÅŁ innego delegata ani do brania udziału w zjeÅºdzie w jego imieniu, ani tym bardziej do gÅ,osowaÅ„, w jego imieniu. Po co, powie ktoÅ¼? PrzecieÅ¼ statut PZJ to precyzuje i na zjazdach PZJ takich sytuacji, aby ktoÅ¼ miaÅ„ np. dwa mandaty: swój i kogoÅ¼ innego z jego upowaÅ¼nieniem, do tej pory nie mieliÅ™my. Odpowiem tak. Nie znalazÅ„em w statucie PZJ takiego zapisu, Å¼e udzielanie upowaÅ¼nień, przez delegatów sobie nawzajem jest zabronione. A jeÅ¼li coÅ¼ nie jest prawnie zabronione, to jest dozwolone. A argument, Å¼e do tej pory nie mieliÅ™my takich sytuacji, jest argumentem sÅ,abym. KiedyÅ¼ na zjazdach WZJ-tów takich sytuacji nie byÅ, o, a ostatnio jest coraz wiÅ™cej. A na ostatnim zjeÅºdzie Warszawsko-Mazowieckiego ZwiÅ...zku JeÅºdzieckiego takich sytuacji byÅ, o multum. I to mimo zapisu w statucie W-MZJ, którego fragment przytoczÅ™. W paragrafie 21 czytamy tak: *W Walnym Zebraniu Delegatów uczestniczÅ... z czynnym i biernym prawem wyborczym: Delegaci wybrani przez czÅ„onków zwyczajnych – 1 delegat na 1 czÅ„onka zwyczajnego.* Jedni prawnicy uwaÅ¼ajÅ... , Å¼e taki zapis wyklucza moÅ¼liwoÅŁ udzielania pełnomocnictw i Å¼e gÅ,osowaÅŁ mogÅ... tylko delegaci obecni na zjeÅºdzie osobiÅ¼cie (jedna osoba, jeden gÅ,os), inni zaÅ¼ twierdzÅ..., Å¼e upowaÅ¼nienie, moÅ¼na udzielaÅŁ i Å¼e sytuacje, Å¼e jeden delegat ma swój mandat, a poza tym dwa czy trzy inne – jest zgodne z prawem. WedÅ,ug tego, co twierdzi prawnik, do którego mam zaufanie,

peÅ, nomocnictw moÅ¼na udzielaÅ, ale wielki problem naszego Å,rodowiska leÅ¼y gdzie indziej. OtóÅ¼ peÅ, nomocnictwa moÅ¼e udzieliÅ, tylko prawidÅ,owo wybrany delegat, a nie np. jednoosobowo prezes klubu. PisaÅ,em o tym w poprzednim tekÅ,cie, nie bÅ™dÅ™ wiÅ™c tego dalej rozwijaÅ,. Dla mnie istotne jest coÅ, innego. Branie udziału w gÅ,osowaniach z upowaÅ¼nieniami innych osób jest sprzeczne z ideÅ... demokracji. Jest prostÅ... drogÅ... do manipulacji wyborczych, bo tak to trzeba po imieniu nazwaÅ, . PowinniÅ,my zadbaÅ, , aby nasza konstytucja, czyli statut PZJ, na to nie pozwalaÅ,. JeÅ,li taki zapis znajdzie siÅ™ w statucie PZJ, jest nadzieja, Å¼e ten przykÅ,ad pójdzie w dÓÅ,. Å»e wojewódzkie zwiÅ...zki jeÅ°dzieckie z czasem teÅ¼ wprowadzÅ... takie regulacje w swoich statutach. A przy okazji, dla tych, którzy uwaÅ¼ajÅ..., Å¼e upowaÅ¼nienia to na poziomie zjazdów PZJ nie sÅ... i nie bÅ™dÅ... problemem, przypomnÅ™, Å¼e w Boszkowie mieliÅ,my nieprzyjemny przypadek gÅ,osowania „na dwie rÅ™ce”, a dokÅ,adniej mówiÅ...c – na dwie maszyny do gÅ,osowania przez jednego delegata. Ta próba wyborczego oszustwa zostaÅ, wyÅ,apana przez goÅ,cia zjazdu, upubliczniona i zostaÅ, zaprotokoÅ,owana. Mimo tego ów nieuczciwy delegat zostaÅ, potem zgÅ,oszony jako kandydat do – o ironio – sÅ...du dyscyplinarnego! Delikatnie mówiÅ...c, nie najlepiej to Å,wiadczy o tym delegacie, Å¼e zamiast spaliÅ, siÅ™ ze wstydu i wycofaÅ, swojÅ... kandydaturÅ™ z jakichkolwiek gÅ,osowaÅ,, imiennych, pozostaÅ, tym kandydatem. Nie najlepiej to Å,wiadczy o tym, kto go zgÅ,osiÅ, jako kandydata do sÅ...du dyscyplinarnego mimo tego incydentu. No i nie najlepiej to Å,wiadczy o tych 15 delegatach, którzy mimo tego, oddali na niego gÅ,os. Na szczÅ™Å,cie tych gÅ,osów byÅ, o za maÅ, o, aby wszedÅ, do sÅ...du dyscyplinarnego, ale wielki niesmak pozostaje. Ograniczenia w wyborze prezesa PZJO tym, jak siÅ™ obecnie wybiera prezesa PZJ stanowi paragraf 35, ustÅ™p 1 statutu PZJ. Najistotniejszy zapis tego fragmentu mówi, Å¼e kandydat na prezesa musi byÅ, zgÅ,oszony w siedzibie ZwiÅ...zku na co najmniej 14 dni przed wyznaczonym terminem walnego zjazdu delegatów. I Å¼e musi mieÅ, zÅ, oÅ¼one na piÅ,mie poparcie co najmniej 10 czÅ,onek zwyczajnych ZwiÅ...zku, czyli klubów zarejestrowanych w PZJ. I nie ma Å¼adnych innych moÅ¼liwoÅ,ci kandydowania na prezesa PZJ. Taki zapis sprawia, Å¼e prezes, którego kadencja siÅ™ koÅ,,czy, nie moÅ¼e byÅ, zgÅ,oszony podczas zjazdu, jak to siÅ™ mówi z sali, na nastÅ™pnÅ... kadencjÅ™. Nawet on, aby siÅ™ ubiegaÅ, o kolejnÅ... kadencjÅ™, musi zgÅ,osiÅ, swojÅ... kandydaturÅ™ na co najmniej 14 dni przed z poparciem co najmniej 10 czÅ,onek. To samo dotyczy czÅ,onek zarzÅ...du i delegatów – nie moÅ¼na ich zgÅ,aszaÅ, podczas zjazdu, z sali jako kandydatów na prezesa PZJ. Czy to jest sÅ,uszne? SÅ...dzÅ™, Å¼e intencjÅ... – jak to siÅ™ mówi – ustawodawcy byÅ, o to, aby siÅ™ zabezpieczyÅ, przed sytuacjami, kiedy osoby spoza naszego Å,rodowiska (np. biznesmeni czy politycy) pojawiali siÅ™ nagle jako kandydaci na prezesa PZJ. Po prostu byli zapraszani na zjazd w charakterze goÅ,ci, a poprzednia wersja statutu pozwalaÅ,, aby oficjalny goÅ, zjazdu miaÅ, bierne prawo wyborcze. Oczywiście obecny zapis nie eliminuje polityków czy biznesmenów caÅ,kowicie z grona kandydatów na prezesa PZJ, ale powaÅ¼nie zmniejsza takÅ... moÅ¼liwoÅ, . Bo taki kandydat musi najpierw uzyskać poparcie sporej grupki ludzi, a jego kandydowanie staje siÅ™ wiedzÅ... powszechnÅ... Nie wyskoczy nagle jak filip z konopi podczas zjazdu. Poza tym, taki zapis przymusza kandydatów do wczeÅ,niejszego ujawnienia siÅ™, co jest zgodne z duchem demokracji. Ale taki zapis jest teÅ¼ znacznym ograniczeniem uprawnieÅ,, delegatów. Ich biernego i czynnego prawa wyborczego. MogÅ... podczas zjazdu zgÅ,aszaÅ, kandydatów do zarzÅ...du, do komisji rewizyjnej, do sÅ...du dyscyplinarnego, ale na prezesa nie. Czy to jest zgodne z najwaÅ¼niejszÅ... teZÅ... statutu, Å¼e zjazd jest najwyÅ¼szÅ... wÅ,adzÅ... ZwiÅ...zku? UwaÅ¼am, Å¼e ten fragment statutu powinien zostaÅ, preredagowany tak, Å¼eby brzmiaÅ,, podobnie jak ustÅ™p 2 tego samego paragrafu, który reguluje to, kto moÅ¼e zostaÅ, wybranym do zarzÅ...du i przez kogo. ChodziÅ,oby o to, aby kandydatów na prezesa PZJ spoza naszego Å,rodowiska wskazywaÅ, w sposób opisany w ustÅ™pie 1 paragrafu 35. Jednak osoby z tego Å,rodowiska, a wÅ,aÅ,ciwie z jego rdzenia, czyli koÅ,,czÅ...cy kadencjÅ™ prezes, koÅ,,czÅ...cy

kadencji członkowie zarządu, czy delegaci (ale bez zaproszonych gości – to bym wykluczyłem) mieli bierne prawo wyborcze, jeżeli chodzi o kandydowanie na prezesa PZJ. I proszę nie odbierać tego co proponuję, nie jest to pisane z myślą o prezesie, który zakłada urządowanie w Boszkowie. Pisze to z myślą o obecnie wybranym prezesie, o obecnie wybranych członkach zarządu i o obecnie wybranych delegatach. To oni mogą stanąć jesienią 2025 roku przed dylematem, nie obecne zapisy jeżeli nie uniemożliwiają im, to każdym razie bardzo utrudniają im kandydowanie na prezesa PZJ. **Marek Szewczyk**